UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ AZYLU,
MIGRACJI I INTEGRACJI

BEZPIECZNA PRZYSTAŃ

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" współfinansowany z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji oraz budżetu państwa realizowany przez Caritas Polska.

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 2

caritas POLSKA

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" realizowany przez Caritas Polska.

INTEGRACJA CUDZOZIEMCÓW

ROLA MIAST I SZCZEBLA LOKALNEGO

Obserwując zmiany w charakterze migracji, które zaszły w ostatnich latach w Polsce, należy uznać, że Polska nie jest już krajem emigracyjnym, który niemal wyłącznie wysyła swych obywateli za granicę.

Wzmożony napływ cudzoziemców do Polski, głównie z krajów wschodniego sąsiedztwa, bilansuje, a niekiedy nawet przewyższa odpływ Polaków szukających pracy i lepszego życia w krajach Europy Zachodniej. Co więcej, znacząca imigracja do Polski nie dotyczy już jedynie wielkich miast z niezwykle chłonnym rynkiem pracy takich jak Warszawa, Kraków czy Wrocław. Coraz częściej zjawisko to jest charakterystyczne dla miast średnich i małych, a nawet terenów pozamiejskich, rzadziej kojarzonych z napływem cudzoziemców (poza intensywnymi okresami pracy w rolnictwie lub sadownictwie, powierzanej najczęściej migrantom). W obliczu braku jasnej strategii integracji cudzoziemców i jedynie rozproszonych działań i uprawnień przysługujących wybranym grupom cudzoziemców w poszczególnych obszarach (np. rynku pracy, pomocy społecznej, edukacji czy zdrowia), to władze samorządowe i podmioty szczebla lokalnego stają przed wyzwaniami związanymi z integracją nowych mieszkańców. Przykłady znane z krajów Europy Zachodniej pokazują ponadto, że to właśnie miasta są często prekursorami działań integracyjnych, skierowanych do cudzoziemców i społeczeństwa przyjmującego, a część z nich jest później implementowana na szczeblu krajowym (Penninx, Garcés-Mascareñas 2016). Podejście poszczególnych miast i regionów wyraźnie się od siebie różni i w dużej mierze zależy od charakteru migracji, historii migracyjnej regionu czy liczby i doświadczenia podmiotów trzeciego sektora działających na danym terenie. Bez względu na te różnice zaobserwować jednak można specyficzne schematy działania w obszarze integracji cudzoziemców.

POLITYKA INTEGRACYJNA W MIASTACH

Uznając, że to szczebel lokalny, a w szczególności miasta, mają kluczową rolę w zakresie integracji cudzoziemców i to właśnie władze miast podejmują istotne wysiłki zmierzające do stworzenia pewnego rodzaju działań czy nawet polityki integracyjnej, warto odnieść się do przykładów znanych z państw mających bogatą historię migracyjną. Ciekawej analizy w tym zakresie dokonał Michale Alexander (2007), którzy porównał działania władz Amsterdamu, Paryża, Rzymu i Tel Awiwu, czyli miast mających długą historię osiedlania się w nich zróżnicowanych kulturowo cudzoziemców. Zdaniem Alexandra wyszczególnić można cztery typowe etapy reagowania na obecność cudzoziemców w danym mieście (zob. rys. 1).

Pierwszy z nich charakteryzuje się niedostrzeganiem cudzoziemców zamieszkujących w danym mieście i brakiem reakcji na ich potrzeby integracyjne. Może to być działanie zamierzone przez władze miasta i wynikające z przesłanek ideologicznych czy też ekonomicznych (brak gotowości na dodatkowe obciążanie budżetu dodatkowymi działaniami integracyjnymi). Może być to jednak też działanie nieświadome, wynikające z nowego charakteru tego zjawiska, niewielkiej liczy cudzoziemców, braku organizacji i stowarzyszeń reprezentujących ich interesy, jak również braku informacji napływających do władz lokalnych o ich potrzebach lub potrzebą społeczności lokalnych, w związku z pojawieniem się nowych mieszkańców. W rezultacie nie są podejmowane żadne działania wspierające integrację.

Kolejny etap jest zazwyczaj rezultatem zwiększającej się liczby cudzoziemców, przybywających najczęściej w celu podejmowania pracy. Widoczna obecność cudzoziemców w życiu codziennym wymusza na władzach lokalnych podjęcie pewnych działań, które odpowiadają na potrzeby rynku pracy. Odpowiedzią na te potrzeby często jest polityka względem pracowników cudzoziemskich (pracowników gości) zakładająca ich krótkoterminową obecność na rynku pracy i na terytorium kraju (guestworker). Oznacza to, że pracownicy cudzoziemscy nie są postrzegani jako stały element społeczeństwa lokalnego, a jedynie jako pojawiający się okresowo przybysze z zagranicy, których celem jest praca i powrót do ojczyzny. W rezultacie działania lokalne mają ułatwiać wchodzenie na rynek pracy, łagodzić różnice i bariery utrudniające funkcjonowanie na nim (np. bariery językowe, różnice w uznawaniu kwalifikacji zawodowych, kwestie proceduralne związane z legalizacją pobytu). Ich celem nie jest kompleksowa integracja cudzoziemców i umożliwienie ich współfunkcjonowania ze społeczeństwem przyjmującym, a jedynie przygotowanie do życia w kraju imigracji na czas podejmowanej pracy. Tego typu polityka nie uwzględnia bowiem innych istotnych obszarów integracji, takich jak obszar kulturowy, społeczny czy polityczno-prawny w zakresie pobytu długoterminowego czy finalnie uzyskania obywatelstwa.

W momencie, gdy liczba pracowników cudzoziemskich staje się wyraźnie zauważalna na lokalnym rynku pracy, a część z nich – wbrew wcześniejszym oczekiwaniom – nie powróciła do kraju pochodzenia, lecz postanowiła zostać, założyła rodziny, a ich dzieci regularnie i w większej liczbie uczęszczają do lokalnych szkół, władze lokalne przeważnie skłaniają się w kierunku podejścia asymilacyjnego. Świadomość konieczności podejmowania działań mających minimalizować napięcia społeczne często powoduje, że cudzoziemcy, szczególnie będący wyraźnie odmienni etnicznie i kulturowo, postrzegani są jako część społeczeń-

Rys. 1. Etapy reagowania miast na napływ cudzoziemców wg M. Alexandra
(opracowanie własne)

Rys. 2. Różne podejścia względem cudzoziemców wg. R. Penninxa (opracowanie własne)

stwa, która musi dostosować się do większości. Na tym etapie nie można mówić o działaniach nakierowanych na integrację, lecz asymilację. Podejmowane działania, takie jak np. kursy językowe i obywatelskie, zaznajamianie cudzoziemców z kulturą i prawem obowiązującym w danym państwie, mają przede wszystkim doprowadzić do tego, że cudzoziemcy te zasady przyjmą i odrzucą pierwotne wartości. Osiedlający się cudzoziemcy mają stać się tacy sami, jak dominująca część społeczeństwa przyjmującego, przez co nie będą widoczną mniejszością. Doświadczenia państw zachodnich stosujących podejście asymilacyjne pokazują jednak, że nie zapewnia ono spójności społecznej i inkluzji, przez co nie niweluje napięć społecznych, którym zapobieganie jest celem tej polityki.

Finalnie, w obliczu niepowodzenia podejścia asymilacyjnego, władze lokalne podejmują starania w celu stworzenia polityki pluralistycznej. Podejście to jest najbliższe koncepcji integracji cudzoziemców, czy też w niektórych wypadkach koncepcji społeczeństwa wielokulturowego. Zakłada ono, że cudzoziemcy, będący stałym elementem społeczności lokalnej, mogą w nim w pełni partycypować przy zachowaniu swojej tożsamości. Nie oznacza to jednak odrzucenia praw i wartości obowiązujących w społeczeństwie przyjmującym. Celem takiego podejścia jest umożliwienie wzajemnego zrozumienia i współfunkcjonowania bez znaczących napięć społecznych. Istotnym elementem w podejściu pluralistycznym jest także prowadzenie działań kierowanych do samego społeczeństwa przyjmującego, tak by rozumiało nowych członków społeczności i widziało w ich obecności potencjał a nie zagrożenie.

Koncepcję zbliżoną do tej przyjętej przez Michele'a Alexandra prezentuje także Rinus Penninx, który wskazuje, że podobne strategie mogą przyjmować władze tak lokalne, jak i na szczeblu krajowym. Zdaniem Rinusa Penninxa (2004) możliwe jest podejście wykluczające lub włączające cudzoziemców do społeczności lokalnej (zob. rys. 2). W pierwszym przypadku władze albo nie dostrzegają cudzoziemców i nie podejmują żadnych działań, przez co utrudniają ich integrację lub stosują politykę, której celem jest wykorzystanie potencjału 12cudzoziemców na rzecz wzbogacenia lokalnego rynku pracy, przy jednoczesnym założeniu, że cudzoziemcy po czasie zatrudnienia powrócą do swojej ojczyzny (guestworker). W podejściu włączającym cudzoziemcy są natomiast postrzegani jako trwały element społeczności i władze realizują polityki zakładające ułatwienie im prawidłowego funkcjonowania w nowym kraju i zapobieganie napięciom społecznym. W zależności od doświadczeń migracyjnych danego państwa, zróżnicowania etnicznego i kulturowego zarówno społeczeństwa przyjmującego, jak i samych cudzoziemców podejście to może przypominać model wielokulturowy, jak również pewnego rodzaju hybrydę podejścia asymilacyjnego i wielokulturowego.

WYZWANIA DLA MIGRANTÓW I PODMIOTÓW ICH WSPIERAJĄCYCH

W kontekście wyzwań stojących przez województwem zachodniopomorskim w kwestii wspierania cudzoziemców w ich funkcjonowaniu w nowym miejscu zamieszkania warto odnieść się do wyników badań przeprowadzonych w tym województwie w 2019 r.[1] Mimo iż badania te zostały przeprowadzone jeszcze przed pandemią koronawirusa, to trafnie wskazują część kwestii, które powinny zostać zaadresowane w politykach lokalnych czy też działaniach integracyjnych i wspierających cudzoziemców.

W analizie wyników ww. badań na pierwszy plan wyłania się kwestia komunikacji i docierania z informacją do cudzoziemców zamieszkujących województwo zachodniopomorskie. Respondenci (niemal wyłącznie obywatele Ukrainy) w ankietach wskazywali na problemy ze zrozumieniem i orientacją w przepisach prawnych obowiązujących w Polsce, co w kontekście częstych zmian przepisów i ich skomplikowanego charakteru, nawet dla obywateli polskich, nie powinno dziwić. Problematyczne są także same procedury urzędowe, ich zawiłość oraz wielokrotnie brak możliwości kontaktu z instytucjami w języku innym niż polski. Brak orientacji w przepisach oraz brak zainteresowania nimi wśród cudzoziemców (co dotyczyło łącznie ponad 60% respondentów) powinny jednak skłonić władze lokalne do podejmowania prób dotarcia z tego typu informacjami. Jak się jednak okazuje, kanały komunikacji mają alarmująco niską skuteczność, gdyż jedynie 9% respondentów korzystało z ulotek i broszur (wielu cudzoziemców nie zapoznaje się z nimi nawet po ich otrzymaniu), 21% czerpie wiedzę z tablic informacyjnych w urzędach, a 34% - z urzędowych witryn internetowych. Te nieprzystające do XXI wieku środki informacyjne zdecydowanie ustępują nowoczesnym, lecz nieformalnym i nieoficjalnym źródłom informacji jak media społecznościowe (53% respondentów), znajomi cudzoziemcy (35% respondentów) i Polacy (37% respondentów). Taka sytuacja może często prowadzić do niepełnej, a nawet błędnej informacji, która szybko i łatwo może dotrzeć do kolejnych cudzoziemców niezorientowanych w przepisach prawnych, co w rezultacie może doprowadzić do poważnych kłopotów czy działań sprzecznych z prawem. Niepokojącym zjawiskiem, choć na szczęście niebędącym standardem, jest także nieprzychylna postawa Polaków, w tym reprezentantów urzędów i instytucji, względem cudzoziemców.

W województwie zachodniopomorskim, z uwagi na dość nowy charakter zjawiska migracji na obecnym poziomie, dotychczas nie wyłonili się „liderzy" społeczności cudzoziemskich, którzy mogliby służyć swym doświadczeniem i przekazywać sprawdzone i rzetelne informacje nowo przybywającym rodakom. Uzyskanie pozycji „lidera" czy też powstanie organizacji pozarządowych i stowa-

1 Badania przeprowadzone w okresie od marca do września 2019 r. w ramach projektu „Kompleksowy system wsparcia w zakresie adaptacji i integracji ze społeczeństwem obywateli państw trzecich przebywających na terenie województwa zachodniopomorskiego"

rzyszeń prowadzonych przez cudzoziemców lub przez osoby, które mają korzenie cudzoziemskie, wymaga wieloletniej, znaczącej imigracji na dany teren lub bardzo dobrze zorganizowanej grupy, łączącej swą przyszłość z miejscem, na którym się osiedlają.

Dominacja ekonomicznego charakteru imigracji do województwa zachodniopomorskiego, ale i ogólnie do Polski, determinuje pojawianie się licznych problemów w zakresie pracy, wynagrodzeń i kontaktów z instytucjami odpowiedzialnymi za ten obszar działania. Respondenci wskazywali m.in. problemy z płynnym i terminowym wypłacaniem wynagrodzeń za wykonywaną pracę, a także niską efektywność urzędów pracy w pośrednictwie pracy. Zdecydowana większość cudzoziemców zadeklarowała, że kolejną pracę znalazła przy wsparciu znajomych lub krewnych, a nie przy wsparciu powiatowego urzędu pracy. Warto jednak zaznaczyć, że usługi pośrednictwa dostępne są tylko dla migrantów o określonym statusie prawnym, a oferty pracy ogłaszane w urzędach pracy z reguły nie są preferowanym sposobem poszukiwania pracy.

Wszystkie powyższe kwestie w połączeniu ze słabą znajomością przepisów tworzą niebezpieczną, choć typową i znaną także z innych państw, sytuację narażania cudzoziemców na naruszenia ich praw pracowniczych, w tym pozbawianie ich należnej wypłaty, pracę „na czarno", brak możliwości korzystania z urlopu, brak ubezpieczenia zdrowotnego itp. W opinii cudzoziemców biorących udział w badaniu pomocne w ich funkcjonowaniu na rynku pracy byłyby przede wszystkim ułatwienia w poszukiwaniu pracy oraz uzyskiwaniu na nią pozwolenia, a także ułatwienia w możliwości uznawania wykształcenia i specjalizacji zawodowych. Postulowana była także organizacja kursów zawodowych i kursów języka polskiego (zawodowego, specjalistycznego), mimo że blisko 2/3 respondentów nie uczestniczyło w żadnych kursach adaptacyjnych, a jedynie 22% deklarowało uczestnictwo w kursie językowym. W przypadku obywateli Ukrainy typowa jest również dość dobra znajomość języka polskiego jedynie w mowie, a nie w zakresie pisania i czytania, co znacząco ogranicza ich awans zawodowy czy uzyskanie lepszej pracy. Należy jednak pamiętać, że deklaracje cudzoziemców i ich faktyczne chęci i zaangażowanie w udział w kursach adaptacyjnych czy zawodowych w dużej mierze zależą od charakteru migracji, zakładanego okresu pobytu oraz sytuacji rodzinnej i ewentualnej możliwości sprowadzenia rodziny. Brak poczucia stabilizacji, tak na rynku pracy, jak i w sferze mieszkaniowej i rodzinnej, wydatnie ogranicza gotowość cudzoziemców do podejmowania wyzwań integracyjnych, a także prawidłowe i pełne uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej. Brak tego zaangażowania został także zauważony w badaniu i przejawiał się m.in. w biernym udziale w zbiorowych wydarzeniach kulturalnych przy jednoczesnym braku zainteresowania lokalnym życiem społecznym oraz niskim zainteresowaniu mediami polskojęzycznymi informującymi o wydarzeniach lokalnych.

OCENA SYTUACJI W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM W ZAKRESIE POLITYKI INTEGRACYJNEJ

WYNIKI PRZYTOCZONYCH BADAŃ

w zestawieniu z wyraźnie ekonomicznym charakterem imigracji do województwa zachodniopomorskiego skłaniają do konkluzji, że w chwili obecnej mamy do czynienia ze wspomnianym wcześniej podejściem do pracowników cudzoziemskich jako gości (guestworker), uznawanym za wykluczające cudzoziemców ze społeczności lokalnej. Zjawisko to nie jest jednak typowe jedynie dla omawianego województwa, lecz dominuje w wielu podejściach tak na szczeblu krajowym, jak i regionalnym i lokalnym. Brak wcześniejszych doświadczeń, związanych z masowym napływem cudzoziemców, a także niewielka skala i skupienie jedynie w kilku regionach cudzoziemców wymagających szczególnego i kompleksowego wsparcia (m.in. cudzoziemcy którym udzielono jednej z form ochrony międzynarodowej), powodują, że wiele instytucji oraz podmiotów trzeciego sektora dopiero uczy się funkcjonować w nowej rzeczywistości.

ISTOTNY CZYNNIK

wpływający na kształt działań i polityki integracyjnej to również percepcja społeczna zjawiska migracji oraz przygotowanie instytucji i ich pracowników do mierzenia się z kwestią integracji. W opinii ekspertów [1] w województwie zachodniopomorskim, ale i szerzej – w całej Polsce, w społeczeństwie polskim nadal dominuje brak zrozumienia dla kwestii migracyjnych. Powszechne jest utożsamianie uchodźców z muzułmanami oraz brak dostrzegania różnic między migrantami ekonomicznymi i przymusowymi. Działania skierowane do cudzoziemców koncentrują się również niemal wyłącznie na działaniach skierowanych do migrantów zarobkowych pochodzących z Ukrainy. Eksperci dostrzegają także dużą potrzebę przeprowadzenia szkoleń i kursów dla pracowników instytucji stykających się z cudzoziemcami. Mogłoby to zapobiec licznym nieporozumieniom oraz ułatwić dostęp do przysługujących cudzoziemcom usług publicznych, a także zmienić sposób postrzegania cudzoziemców przez pracowników instytucji jako „dodatkowego klienta" i obciążenie. Dostrzegana jest także konieczność współpracy w działaniach integracyjnych pomiędzy podmiotami samorządowymi i pozarządowymi, przy założeniu ciągłości projektów i kontynuacji sprawdzających się rozwiązań.

WAŻNY ELEMENT

skutecznej polityki integracyjnej to, zdaniem ekspertów, budowanie strategii integracyjnych w oparciu o sprawdzone rozwiązania znane z innych samorządów. To wzajemne uczenie się i dostosowywanie dobrych praktyk do lokalnych możliwości i potrzeb ma zapewnić możliwie wysoką skuteczność podejmowanych działań. Problemem w tym zakresie jest jednak brak łatwego dostępu do wiedzy eksperckiej oraz brak podmiotu agregującego informacje i dobre praktyki, mogące służyć jako ciało doradcze w zakresie integracji i wiedzy wielokulturowej.

1 Na podstawie badań przeprowadzonych w ramach projektu IMINTEG „W poszukiwaniu modeli związków pomiędzy politykami imigracyjną i integracyjną" finansowanego w ramach konkursu Sonata Bis (2015-2918), Narodowego Centrum Nauki, nr projektu: 2014/14/E/HS5/00397.

INTEGRACJA W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM

Z PERSPEKTYWY CUDZOZIEMCÓW I PODMIOTÓW ICH WSPIERAJĄCYCH

Skuteczność przyjętych rozwiązań, tak w zakresie integracji cudzoziemców, jak i każdego innego aspektu życia społecznego, nie zależy jedynie od precyzyjności i kompleksowości założonych działań. Nawet najlepsze plany i strategie oraz najbardziej skuteczne dobre praktyki zaobserwowane w innych miastach czy regionach niekoniecznie muszą się sprawdzić w innej rzeczywistości. Polityka to nie tylko dokumenty i założenia, lecz także jej realizacja, przygotowanie odpowiednich służb, instytucji, podmiotów społecznych, jak również ich reakcja na potrzeby indywidualnych osób i grup, do których jest ona kierowana. Dlatego też, by w pełni uchwycić realia panujące na danym obszarze, istotnym elementem jest zasięgnięcie opinii ekspertów i praktyków wspierających cudzoziemców w ich integracji, ale też samych zainteresowanych – odbiorców tego wsparcia.

„Mamy nową sytuację, bo Szczecin jest miastem kolejnego wyboru dla migrantów. Najpierw są te wielkie miasta, a Szczecin jest gdzieś tam pod koniec, co nie zmienia faktu, że migrantów jest bardzo dużo. (...) jest to nowa sytuacja dla miasta, jesteśmy na początku tej drogi."

JOANNA ZEMBAL
CARITAS DIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ

Jak wspomniano wcześniej, Szczecin, ale i szerzej województwo zachodniopomorskie, nie mają długich tradycji związanych z obecnością cudzoziemców i działaniami integracyjnymi. Naturalnym zatem jest, że poszczególne instytucje i podmioty stykające się z cudzoziemcami, wymagają czasu, by nauczyć się pracy z takimi osobami, wykształcić odpowiednią kadrę, zaobserwować, w jakich obszarach wymagane jest dostosowanie podejścia do specyficznych potrzeb obcokrajowców. Niemniej, mimo stosunkowo nowego wyzwania, przed jakim staje województwo zachodniopomorskie, podejmowane są działania, mające na celu wychodzić naprzeciw wyzwaniom. Jak zauważa Joanna Zembal z Caritas Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, zdecydowanie największą grupą cudzoziemców zwracających się o wsparcie, są obywatele Ukrainy, którzy przyjechali do Polski w celu poszukiwania pracy. To do tej grupy kierowane są główne działania i na ich potrzeby starają się odpowiadać osoby wspierające cudzoziemców, choć w planowaniu działań uwzględniane są także inne narodowości. W opinii Joanny Zembal w chwili obecnej najczęstszymi usługami świadczonymi na rzecz cudzoziemców są te związane z legalizacją pobytu (polegające m.in. na wsparciu w wypełnianiu stosownych wniosków, pomocy prawnej, tłumaczeniach) czy pośrednictwem pracy i tłumaczeniem zasad zatrudniania cudzoziemców. Szczególnie w tym drugim przypadku na uwagę zasługuje fakt, iż odbiorcami wsparcia nie są jedynie sami cudzoziemcy, ale również polscy przedsiębiorcy, chcący zatrudnić obcokrajowców, a niemający wystarczającej wiedzy dotyczącej stosownych procedur. Migranci, którzy już od pewnego czasu mieszkają na terenie Szczecina i województwa zachodniopomorskiego, zwracają się natomiast z prośbą o pomoc w zapisywaniu dzieci do przedszkoli i szkół, wsparciu w kontaktach z instytucjami czy też poszukują możliwości nauki języka polskiego.

Jak zauważa Joanna Zembal, niezwykle istotnym czynnikiem w holistycznym podejściu Caritas oraz możliwości odpowiadania na szeroki zakres potrzeb zgłaszanych przez cudzoziemców jest wielkość i doświadczenie tej organizacji. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu we wsparciu osób potrzebujących i prowadzeniu różnego rodzaju działalności Caritas jest w stanie uruchamiać działania, które wykraczają poza zaplanowane działania projektowe. „Szczecin nie ma zbyt wielu

organizacji pozarządowych" działających w zakresie wsparcia integracji cudzoziemców. Tym bardziej z perspektywy Caritas niezwykle cenna jest współpraca tak z innymi organizacjami pozarządowymi i podmiotami społecznymi, jak i instytucjami. To dzięki tej współpracy możliwe jest jak najbardziej skuteczne wsparcie cudzoziemców i uzupełnianie dostępnej oferty.

Nieco inne spojrzenie na sytuację na terenie Szczecina ma natomiast Filip Przytulski z Refugees Szczecin, organizacji skupiającej swą pracę głównie na wspieraniu uchodźców. Uważa on, że w mieście jest wystarczająca liczba podmiotów realizujących zadanie integracji cudzoziemców, ale mimo współpracy wciąż potrzebne jest poprawienie koordynacji działań i docierania z informacją do grup docelowych. Działania podejmowane przez władze miejskie i same organizacje, zmierzające do wzajemnego poznawania się i nawiązywania współpracy, są jednak jego zdaniem dobrym sygnałem i argumentem za twierdzeniem, że sytuacja zmierza ku lepszemu. Refugees Szczecin jako organizacja skupiająca swe wysiłki na wspieraniu uchodźców styka się najczęściej z obywatelami Białorusi, którzy przybyli do Polski w celu poszukiwania schronienia w wyniku ostatnich wydarzeń w ich ojczyźnie. Osoby te najczęściej potrzebują wsparcia w poszukiwaniu lokali mieszkalnych, pomocy w kontaktach z instytucjami, wypełnianiu stosownych wniosków i uzyskiwaniu przysługujących tym osobom świadczeń wspierających pierwsze kroki w Polsce. Pomocne jest dla nich też wsparcie w poszukiwaniu pracy, do której mają prawo dopiero po uzyskaniu jednej z form ochrony w Polsce (w wypadku przedłużającej się procedury mogą uzyskać specjalne pozwolenie na pracę po sześciu miesiącach od złożenia wniosku o udzielenie ochrony). Organizacja nie ogranicza się jednak do wspierania uchodźców i pomaga również innym imigrantom, w tym najliczniejszej grupie obywateli Ukrainy przybyłych do Polski w celu podjęcia pracy.

Jak zauważa Filip Przytulski, niezwykle istotną częścią działalności Refugees Szczecin jest także prowadzenie spotkań i kampanii skierowanych do społeczeństwa przyjmującego i uświadamianie Polaków w zakresie sytuacji uchodźców i imigrantów, ich możliwej roli i wartości dla całego społeczeństwa. Należy bowiem pamiętać, że proces integracji jest dwustronny i dotyczy tak samych imigrantów, jak i społeczeństwa przyjmującego, mającego decydujący wpływ na warunki, w jakich cudzoziemcy będą mogli się integrować.

Ciekawymi spostrzeżeniami dotyczącymi możliwości integracji cudzoziemców w Szczecinie podzieliła się także pochodząca z Białorusi Tatiana, od 20 lat mieszkająca w Polsce. W jej ocenie nastąpiła ogromna zmiana w sytuacji, gdy przybyła ona do Polski, względem obecnej sytuacji. Znaczący napływ cudzoziemców do Polski i do Szczecina w ostatnich latach spowodował wzrost świadomości wśród Polaków, w szczególności w zakresie działalności urzędów, które stopniowo zaczynają zauważać potrzeby obcokrajowców. Choć nadal załatwienie spraw urzędowych jest dla cudzoziemców ogromnym wyzwaniem, a język podstawową barierą, często uniemożliwiającą załatwienie koniecznych spraw, to urzędy „uczą się pomagać", a cudzoziemcy od lat mieszkający w Polsce, tacy jak Tatiana, starają się wspierać swych rodaków w pierwszych krokach stawianych w Polsce. Zauważa ona, że Polacy są najczęściej pomocni i życzliwi względem cudzoziemców, lecz zwiększenie liczby imigrantów negatywnie wpływa na gotowość do pomocy ze strony społeczeństwa przyjmującego. Jej zdaniem Szczecin jest także bardzo dobrym miastem dla osób, które szukają nieco spokojniejszego życia niż w wielkich metropoliach.

„Staramy się odmitologizować uchodźców i przeciwdziałać wizerunkowi uchodźcy jako barbarzyńskiemu terroryście, który przybywa do nas zabrać nam pracę i zbudować tu jakiś kalifat"

FILIP PRZYTULSKI
REFUGEES SZCZECIN

„Szczecin jest stosunkowo duży, ale bez przesady, nie za bardzo. W Szczecinie jest bezpiecznie, w miarę spokojnie. (...) osoby, które lubią szybkie tempo, myślą o przeprowadzce do większego miasta, z kolei ci, co przyjechali po bardziej spokojne życie, [zostają]

TATIANA Z BIAŁORUSI

Poza swoimi doświadczeniami Tatiana przytacza również problemy, z jakimi spotykają się Białorusini niedawno przybyli do Szczecina i korzystający z jej wsparcia. Poza kwestiami związanymi z barierą językową najczęstszymi kłopotami, z jakimi muszą się oni mierzyć, są kwestie proceduralne i kontakt z urzędami, a w szczególności niezrozumiałe i długie procedury oraz konieczność wypełniania licznych wniosków i dołączania dokumentów, których mogą nie posiadać (w szczególności, jeśli ubiegają się o status uchodźcy). Coraz większym problemem stają się także kwestie związane z możliwością najmu lokalu mieszkalnego oraz obniżanie płac oferowanych cudzoziemcom, a w rezultacie ograniczenie możliwości samodzielnego funkcjonowania w nowym miejscu pobytu. Migranci, zwłaszcza przymusowi, doceniają jednak poczucie bezpieczeństwa.

Na zalety Szczecina zwraca również uwagę pochodząca z Tadżykistanu Nodira. Po przeprowadzce z mężem i małym synkiem na Pomorze Zachodnie z Warszawy uważa ona, że w Szczecinie ludzie są mili i bardziej otwarci, że czuje się w tym mieście jak gość, a nie jak kolejny petent w urzędzie. Sytuacja ta może wynikać ze skali zjawiska migracji i wciąż zdecydowanie mniejszej liczby cudzoziemców zwracających się w różnych sprawach do instytucji publicznych. Z drugiej strony, Nodira dzięki swej otwartości, pracowitości i bardzo dobrej znajomości języka polskiego, którego nauczyła się sama, szybko zjednuje sobie ludzi i sama buduje pozytywne relacje. Od momentu, kiedy przeprowadziła się do nowego miejsca zamieszkania, ma także wsparcie funkcjonujących tam organizacji pozarządowych i instytucji, co ułatwiło jej odnalezienie się w nowych realiach. Jak sama zauważa, wiele zależy od postawy samych cudzoziemców, od poziomu znajomości języka polskiego, przepisów i uprawnień przysługujących imigrantom. To ona, a nie jej mąż nieznający nadal wystarczająco dobrze języka polskiego, załatwia sprawy urzędowe i nawiązuje nowe znajomości.

Otwartość Szczecinian docenia także Olga, Białorusinka, która od 17 lat mieszka w Polsce i uzyskała polskie obywatelstwo, a obecnie stara się wspierać cudzoziemców z Białorusi i Ukrainy. Jej zdaniem życzliwość względem obcokrajowców może wynikać z historii i faktu, że wiele osób zostało tu przesiedlonych z dawnych kresów wschodnich. Poza otwartością mieszkańców głównymi czynnikami przyciągającymi cudzoziemców do Szczecina jest ekologia i jakość powietrza, a także bliskość morza i Berlina, do którego można z łatwością wyjechać na weekend. Co ciekawe, Olga zauważa różne podejście obywateli Białorusi i Ukrainy do bliskości Niemiec. Ci pierwsi, w najbliższym czasie raczej nie planują wyjazdu z Polski, natomiast Ukraińcy często poszukują miejsca, w którym mogą więcej zarobić i wówczas wyjazd dalej na zachód wydaje się rozwiązaniem atrakcyjnym.

Życzliwość mieszkańców oraz osób pracujących w instytucjach nie rozwiązuje jednak problemu komunikacji. Bariera językowa i docieranie z rzetelnymi informacjami nadal stanowi problem. Zarówno Białorusini, jak i Ukraińcy korzystają głównie nie z oficjalnych źródeł informacji, a z czatów na portalach społecznościowych. Ma to miejsce jeszcze przed przyjazdem do Polski i wpływa na wybór miejsca docelowego, w którym osiedlą się cudzoziemcy. Wielokrotnie, nawet jeśli istnieją oficjalne strony lub ulotki w językach innych niż polski, takie informacje nie docierają do cudzoziemców, którzy opierają się niemal wyłącznie na tym, co usłyszą od znajomych i przeczytają w mediach społecznościowych. Choć imigranci raczej nie oczekują specjalnych ułatwień i rozumieją, że w Polsce umiejętność posługiwania się językiem polskim jest kluczowa, to szczególnie w pierwszym okresie pobytu wyjście naprzeciw ich potrzebom byłoby niezwykle pomocne i mogłoby ograniczyć nieporozumienia. Należy zatem uznać, że nie tylko sama informacja, ale też sposób docierania z nią do cudzoziemców powinny stanowić ważne elementy polityki integracyjnej.

„Jeśli będziesz otwarty, to i inni będą otwarci, a jeśli będziesz sam zamknięty, to taką odpowiedź uzyskasz od innych. (...) jeśli widzę, że osoba nie jest otwarta, to nie chcę z nią kontaktu. Chcę kontaktu z osobami, z którymi się rozumiem."

NODIRA
UCHODŹCZYNI Z TADŻYKISTANU

„Chciałam pochwalić szczecińską policję, ona jest najlepszą policją. (...) cudzoziemcy mówią, że jak zobaczyli, jak policjanci zachowują się [względem ludzi], to zrozumieli, że wszystko będzie dobrze"

TATIANA Z BIAŁORUSI

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" współfinansowany z Programu Krajowego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji oraz budżetu państwa realizowany przez Caritas Polska.

SZCZECIN JEST BARDZO TOLERANCYJNYM MIASTEM,

może dlatego, że większość Szczecinian to są potomkowie przesiedleńców z kresów wschodnich, więc jak oni słyszą język rosyjski, to nie mają takiego wrogiego nastawienia, tylko raczej sentyment. „Moja babcia mówiła z takim akcentem jak Ty masz, nie pozbywaj się tego akcentu, bo bardzo fajnie brzmi".
– Olga pochodząca z Białorusi

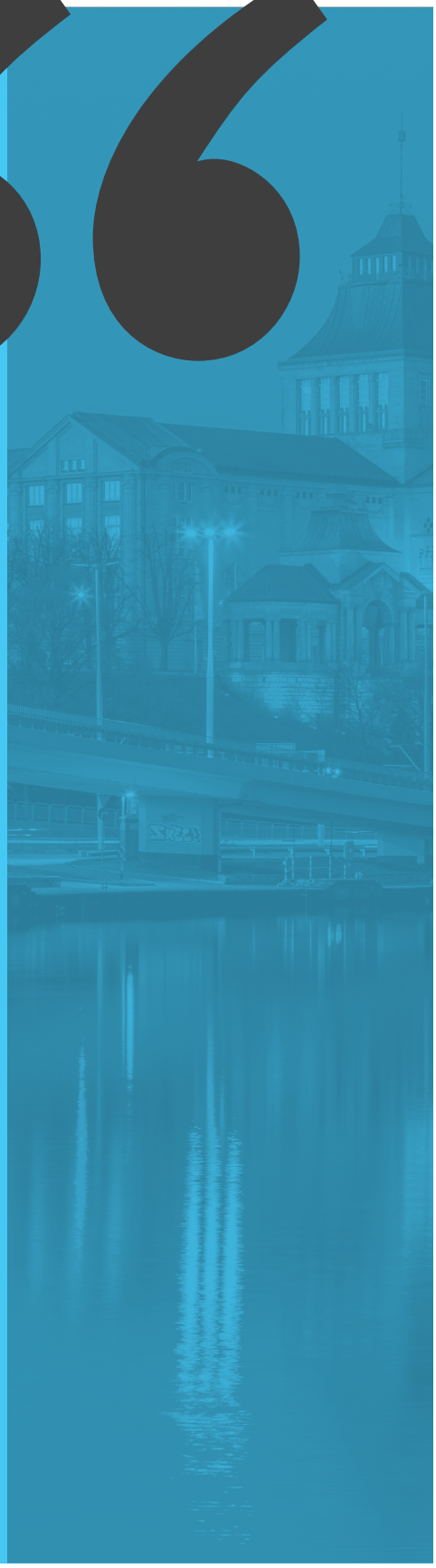

ŹRÓDŁA:

1. Alexander M. (2007), *Cities and Labour Immigration: Comparing Policy Responses in Amsterdam, Paris, Rome and Tel Aviv,* Aldershot: Ashgate.
2. Caritas (2020), *Raport z ilościowych badań w ramach projektu „Kompleksowy system wsparcia w zakresie adaptacji i integracji ze społeczeństwem obywateli państw trzecich przebywających na terenie województwa zachodniopomorskiego".*
3. Penninx R. (2004), *Integration processes of migrants in the European Union and policies relating to integration,* Presentation for the Conference on Population Challenges, International Migration and Reproductive Health in Turkey and the European Union: Issues and Policy Implications, Istanbul, 11-12 October 2004, http://www.esiweb.org/pdf/turkeynetherlands/RinnusPenninx.pdf.
4. Penninx R., Garcés-Mascareñas B. (2016) *The concept of integration as an analytical tool and as a policy concept,* w: Penninx R., Garcés-Mascareñas B. (red.) Integration Processes and Policies in Europe: Contexts, Levels and Actors, Dordrecht: Springer.

caritas POLSKA

Projekt „Wsparcie migrantów i uchodźców na terenie woj. Zachodniopomorskiego" realizowany przez Caritas Polska.

Wyłączna odpowiedzialność za wyrażone opinie spoczywa na autorze i Komisja Europejska oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie ponoszą odpowiedzialności za sposób wykorzystania udostępnionych informacji.